

Sygn. akt III AUa 222/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Żurecki (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Irena Goik
Protokolant	Beata Gandyk

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012r. w Katowicach

sprawy z odwołania M. O. (M. O.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do górniczej emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 29 listopada 2011r. sygn. akt XI U 302/10

oddala apelację.

/-/SSA J.Pietrzak/-/SSA M.Żurecki/-/SSA I.Goik

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 222/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 roku zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału

w S. z dnia 15 grudnia 2009 roku odmawiającą M. O. prawa do górniczej emerytury określonej w art.50e ustawy o emeryturach i rentach z FUS w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 19 listopada 2011 roku po przyjęciu, że do niespornego okresu pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy 18 lat 6 miesięcy i 9 dni należy doliczyć skarżącemu sporny okres zatrudnienia w KWK (...) od 1 stycznia 1986 roku do 31 sierpnia 1992 roku (6 lat i 8 m-cy) na stanowisku sygnalisty szybowego przez co ubezpieczony (ur. (...)) udowodnił wymagany w art.50e ust.1 ustawy z dnia 17.12.1998 roku o emeryturach i rentach co najmniej 25-letni okres pracy górniczej wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy uznał powyższe w oparciu o zeznania świadków - współpracowników ubezpieczonego ze spornego okresu: K. F. i S. S. z których wynikało, że ubezpieczony, jako sygnalista szybu zjazdowo-wydobyczego kopalni, wykonywał stale pracę pod ziemią, w podszybiu zajmując się regulowaniem transportu ludzi i materiałów.

Sąd mając na uwadze zbieżność zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego, którzy pracowali wspólnie w oddziale szybowym kopalni i opisali szczegółowo rodzaj czynności pracowniczych ubezpieczonego w spornym okresie, wykluczył sugerowaną przez organ rentowy możliwość wykonywania pracy przez ubezpieczonego po części na powierzchni, na nadszybiu.

W apelacji od wyroku organ rentowy wnosił o zmianę wyroku i oddalenie odwołania zarzucając wyrokowi:

- nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, a w szczególności przepisu art.50e ust.1 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że zdaniem organu rentowego, za zatrudnionych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią można uznać jedynie:

- maszynistę wyciągowego szybiku ślepego lub poziomego pośredniego,
- sygnalistę podszybia, międzyszybia, szybiku ślepego lub sygnalistę z określonym poziomem pracy pod ziemią (np. sygnalistę poziomu 500 itp.).

Brak natomiast podstaw do uznania za pracę górniczą wykonywaną pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia na stanowiskach: sygnalista na nadszybiu, sygnalista pod ziemią (pz). Stanowisko organu rentowego znajduje potwierdzenie w art.50c ust.1 pkt 7 w/w ustawy emerytalnej, gdzie praca na stanowisku sygnalisty zaliczona jest do tzw. pracy mieszanej, tj. wykonywanej częściowo pod ziemią, częściowo na powierzchni.

Taki charakter pracy potwierdzają również zeznania świadków, które opisując charakter pracy wykonywanej przez ubezpieczonego potwierdzają mieszany charakter pracy ubezpieczonego. W związku z czym trudno uznać, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę wyłącznie pod ziemią a zeznania świadków wątpliwości tych nie rozwiewają. Ewentualne zaliczenie zatrudnienia na tym stanowisku do pracy górniczej wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią możliwe by było po przedłożeniu przez ubezpieczonego miesięcznego wykazu zjazdów oraz po przepracowaniu co najmniej 22 dniówek w miesiącu pod ziemią.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków - bezpośrednich współpracowników ubezpieczonego w spornym okresie zatrudnienia oraz treść akt osobowych ubezpieczonego z KWK (...) wbrew stanowisku apelującego wskazuje na to, że ubezpieczony będąc zatrudniony na stanowisku sygnalisty szybowego pod ziemią wykonywał pracę górniczą wyłącznie w podszybiu z wyłączeniem pracy na powierzchni również jako sygnalista nadszybia - jak twierdzi organ rentowy.

Konsekwentne zeznania świadków i ubezpieczonego opisujących jego czynności pracownicze wykluczają tzw. mieszany charakter pracy.

Należy zauważyć, że ubezpieczony w spornym okresie otrzymywał angaże na stanowisko górnika szybowego pod ziemią a okresowe badania lekarskie dotyczyły zdolności do pracy przy obsłudze szybu na dole kopalni.

Zachowana dokumentacja pracownicza nie przeczy zatem treści zeznań świadków i ubezpieczonego.

Ponadto z treści art.50c ust.1 pkt 7 ustawy o emeryturach i rentach, zaliczającego do pracy górniczej prace na stanowiskach maszynistów wyciągowych na szybach oraz na stanowiskach sygnalistów na nadszybiach szybów w kopalniach, nie wynika niemożność uznania pracy na stanowisku górnika-sygnalisty pod ziemią za pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pod ziemią, skoro z materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony nie wykonywał pracy na nadszybiach szybów kopalni.

Takiego wniosku nie można również wyprowadzać z zestawienia nieznaczej ilości dniówek dołowych zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym dotyczącego spornego okresu lat 1986-1992. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że ubezpieczony nie był zasadniczo zatrudniony ściśle przy robotach szybowych lecz przy obsłudze transportu na dole kopalni, co uzasadnia zakwalifikowanie pracy ubezpieczonego za pracę górniczą z art.50c ust.1 pkt 1 ustawy, a ten rodzaj pracy nie wymaga wykazu zjazdów potwierdzających stały i pełnowymiarowy charakter pracy wykonywanej pod ziemią.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw dla podważenia ustaleń Sądu pierwszej instancji uznał apelację za bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu (art.385 k.p.c.).

/-/SSA J.Pietrzak/-/SSA M.Żurecki/-/SSA I.Goik

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM